

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## Japonja obsadza kolej sowiecką Nowy, bardzo poważny konflikt na Dalekim Wschodzie Parostatki i zboże sowieckie konfiskują okupanci

MOSKWA, 13 VII. Donoszą tu z Chabarowska, że przed paru dniami 5 japończyków z wyższym urzędniakiem japońskim na czele zjawili się na dworcu towarowym kolei wschodnio - chińskiej w Charbinie w charakterze przedstawicieli sztabu generalnego floty rzecznej mandżurskiej.

Zażądali oni od dyrektora działu handlowego kolei NATYCHMIASTOWEGO EWAKUOWANIA DWORCA I WYDANIA IM KLUCZY od magazynów i składów. Wobec oporu, z jakim spotkało się to żądanie,

DWORZEC ZOSTAŁ ZAJĘTY PRZEZ ODDZIAŁY POLICJI, pod rozkazami dowódcy japońskiego. Straż kolejowa została rozpedzona. W magazynach zamki i plomby zerwano.

Już na parę dni przedtem władze floty rzecznej ZABRONIŁY ŁADOWANIA TOWARÓW

na omawianym dworcu towarowym i załadowywania ich na przygotowane łodzie. Rozpedzono zatrudnionych na dworcu robotników, poczem łodzie, wiozące ładunek zboża sowieckiego, ZOSTAŁY PRZEZ JAPONCZYKÓW UPROWADZONE.

Władze japońskie od kilku miesięcy usiłowały zająć ten ważny punkt przeładunkowy, w czym współdziałały z nimi wielkie japońskie firmy transportowe.

WOBEC UNIERUCHOMIENIA DWORCA

towarowego na kolej wschodnio - chińskiej, inicjatywa w ruchu towarowym przechodzi w ręce firm transportowych japońskich, które będą mogły regulować ruch towarów, uwzględniając jaknajszerszej in-

teresy kolei mandżurskiej ze szkoda kolei wschodnio - chińskiej.

Nie poprzestając na zajęciu magazynów

WŁADZE MANDŻURSKO - JAPONSKIE OBSADZIŁY WCZORAJ PORT

na rzece Sungari, a następnie stację przeładunkową kolei

wschodnio - chińskiej.

ZAREKWIROWANO 6 PAROWCÓW SOWIECKICH,

stojących w porcie. Wystane na rzece Sungari patrolowce wojskowe rekrutują w dalszym ciągu parostatki i berlinki sowieckie, które pod eskortą wojskową są sprowadzane do Charbina.

### Wzburzenie w Moskwie

MOSKWA, 13 VII. Raport konsulatu sowieckiego w Charbinie wywołał

W MOSKIEWSKICH SFERACH RZĄDOWYCH SZALOŃNE WZBURZENIE.

Dziś komisariat spraw zagra-

niecznych polecił generalnemu konsulowi w Charbinie Sławuckiemu, by złożył protest u władz japońskich i oświadczył, że rząd sowiecki CZYNI JAPONJĘ ODPOWIEDZIALNĄ

za szkody, jakie poniesie kolej wschodnio - chińska.

Prócz tego sowiecki poseł w Tokio Trojanowski odwiedził dziś japońskie ministerstwo spraw zagranicznych i oświadczył, że okupowanie magazynów kolejowych oraz portu przez władze japońsko - mandżurskie

RÓWNA SIĘ ZŁAMANIU ISTNIEJĄCYCH TRAKTATÓW, co może wywołać daleko idące następstwa na Dalekim Wschodzie.

### Zwrot Sowietów ku Ameryce

WIEDEŃ, 13 VII. Według wiadomości, nadeszł z Rosji, przygotowuje się tam zwrot na korzyść Ameryki. W miejsce dotychczasowych ataków przeciwko Stanom Zjednoczonym — robi się teraz propagandę nad zbliżeniem obu krajów. Reporter amerykańskiego radja udał się do Moskwy, aby uzyskać od Stalina wywiad dla radja amerykańskiego.

W pokoju Stalina ustawiono mikrofon, a moskiewska stacja nadawcza będzie mogła nadać wprost do Nowego Jorku wykład Stalina, który naturalnie będzie wygłoszony pod adresem amerykańskiej opinii publicznej w związku z przyszłymi wyborami, celem zyskania sympatii dla Rosji sowieckiej.

Stalin wygłosił wykład w języku angielskim. Jak bardzo wykład ten uważany jest za ważny, wynika z tego faktu, że Stalin w tym celu przerwał swój pobyt w lecznicy.

## Krwawy terror szaleje

Setki trupów na ulicach miast w Niemczech

BERLIN, 13 VII. Nadchodzące coraz to bardziej niepokojące wiadomości z prowincji Niemiec świadczą, że krwawy terror w Niemczech przybiera nieznaną dotąd zastraszające rozmiary.

Liczba śmiertelnych ofiar walk partyjnych wzrasta niemal z godziny na godzinę.

Według ostatnich wiadomości doszło w Hal do krwawych starć między nacjonalistami a republikanami reichsbannera. W innych punktach miasta zaś napadli komuniści na nacjonal - socjalistów. Jeden z komunistów ciężko ranny, wrzucony został do rzeki. Kilku reichsbannerowców odwieziono w stanie beznadziejnym do szpitala. W Delitz nacjonalisci tak długo bili 4 reichsbannerowców, aż padli nieprzyto-

mi. Stan ich jest b. groźny.

W Schriedeberg odbyły się demonstracje szturmówek hitlerowskich.

Następstwem ich była bójka uliczna, w której brało udział 600 osób.

W walce posługiwano się bronią palną, granatami ręcznymi, kamieniami, oraz flaszками, na pełnionymi żrącym kwasem.

20 hitlerowców zostało rannych. Po przeciwnej stronie straty są podobno jeszcze poważniejsze.

W Hamburgu hitlerowcy usiłowali zdemolować spółdzielnię komunistyczną.

Wszystkie szyby lokalu zostały wybite. Komuniści oraz członkowie „żelaznego frontu“ przystąpili do walki, wobec której policja okazała się zu-

pełnie bezwładna. Dopiero wzmocnione posiłki policyjne przy pomocy gradu kul zdołały położyć kres bójce i rozpedzić walczących. Szereg osób odniosło rany.

Także z Hamburga donoszą o krwawych zajściach, jakie wydarzyły się tam z udziałem hitlerowców, komunistów i członków Reichsbanneru. Liczba rannych jest bardzo wielka.

W Norymbergji toczyła się ubiegłej nocy istna wojna między narodowymi socjalistami, komunistami i Reichsbannerem.

4 osoby zostały ranne, wśród nich jeden hitlerowiec i jeden członek Reichsbanneru, którzy walczą ze śmiercią. Przybyła na miejsce policja zasypana została przez hitlerowców gradem kul. Dokonano szeregu aresztowań.

W ciągu dnia jutrzejszego należy się spodziewać nowych demonstracji narodo - socjalistycznych w samym Berlinie, gdyż po manifestacjach „żelaznego frontu“ i hitlerowskich oddziałów szturmowych w berlińskim Lustgartenie, zapowiedziano wielki wiec manifestacyjny ze strony komunistów w zachodniej dzielnicy Berlina.



PRZYGOTOWANIA NIEMIEC DO WYBORÓW.

Agitatorzy „żelaznego frontu“ rozjeżdżają ciężarówkami i przez megafony głoszą hasła wyborcze.

### Śmierć w kanale 4 kobiety zginęły

PARYŻ, 13.7. (PAT) — W kłasztorze trapistów w Laval w czasie oczyszczania kanału ściekowego wpadła jedna kobieta, której na pomoc pośpieszyły cztery inne. Wpadły one również do kanału. Jedną z nich uratowano, drugiej wydobytej z kanału nie udało się przywrócić do przytomności. Cztery inne są poszukiwane. Trzech pozostałych

### Odwołanie obchodu 14 lipca z powodu katastrofy „Prometeusza“

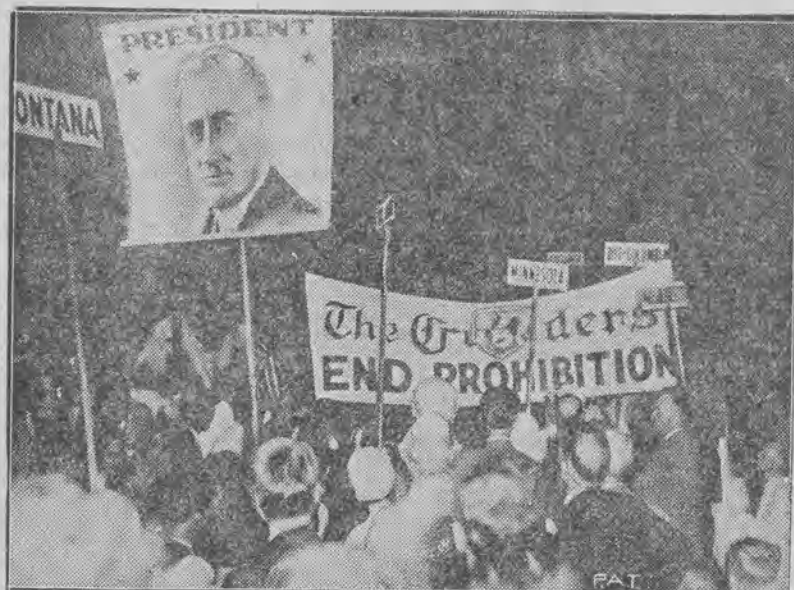
PARYŻ, 13 VII. Na skutek żałoby z powodu zatonięcia łodzi podwodnej „Prometeusz“,

odwołano również wszystkie atrakcje ludowe, odbywające się w tym dniu w całym państwie na ulicach miast i wsi.





## DZIEN W ILUSTRACJI



## WALKA WYBORCZA W AMERYCE

Od kilku tygodni w całych Stanach Zjednoczonych toczy się zacięta walka o fotel prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Na zdjęciu naszym widzimy fragment zgromadzenia wyborczego partji demokratycznej rozwijającej niebywałą propagandę na rzecz swego kandydata, gubernatora stanu nowojorskiego Roosevelta.



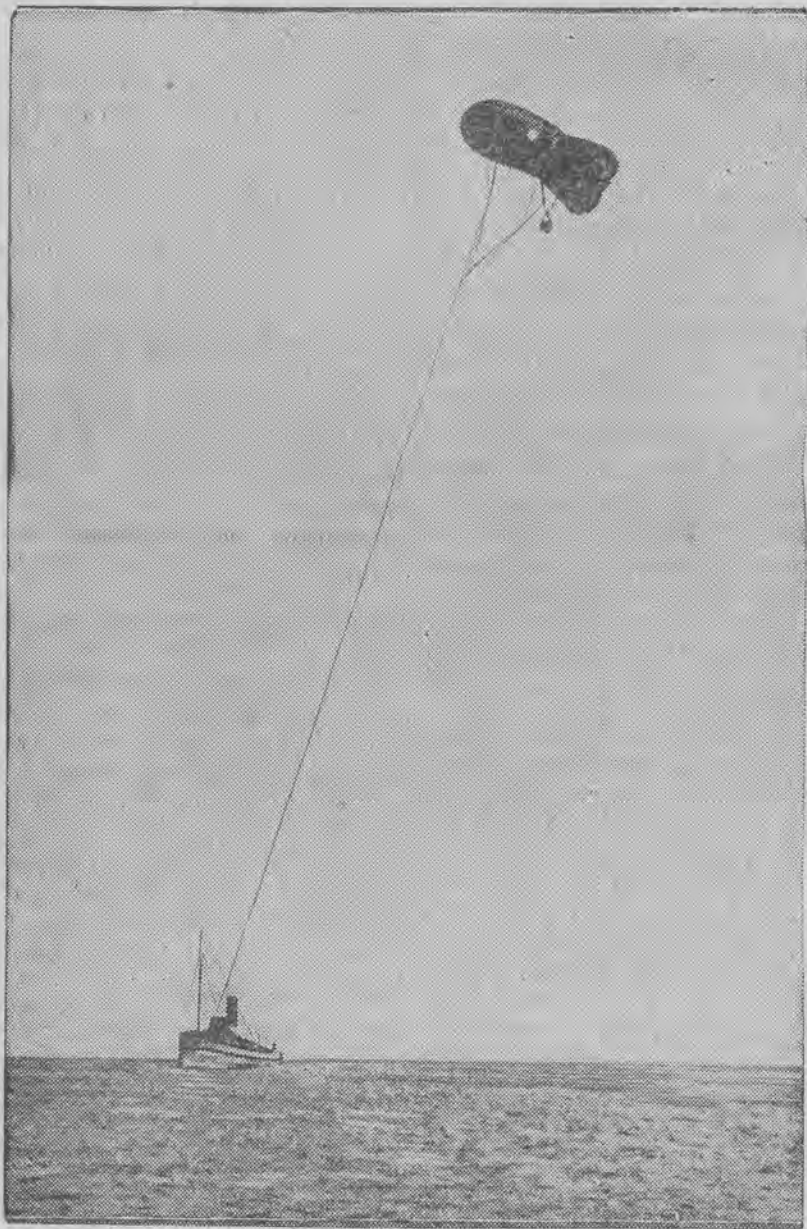
## ROALD AMUNDSEN

znakomity norweski badacz strefy podbiegunowej, jedyny człowiek w świecie, który osobiście był na obu biegunach, a zginął w 1928 roku, poszukując rozbitków ekspedycji gen. Nobilego, urodził się 16 lipca 1872 roku, a więc przed 60 laty.



## STREJK GÓRNIKÓW W BELGJI.

Konna policja przed wejściem do jednego z szybów w Charleroi.



## TAM, GDZIE ZATONAŁ „PROMETEUSZ“

Już w kilka godzin po zatonięciu wspomnianej francuskiej łodzi podwodnej przybyły na miejsce katastrofy okręty, samoloty, a nawet balony na uwięzi, próbując, niestety bezskutecznie nieść ratunek załodze.



## PAROWIEC RATOWNICZY „ARTIGLIO“

na miejscu katastrofy łodzi podwodnej „Prometeusz“. Obok statku wystaje z fal boja telefoniczna zatoniętej łodzi.



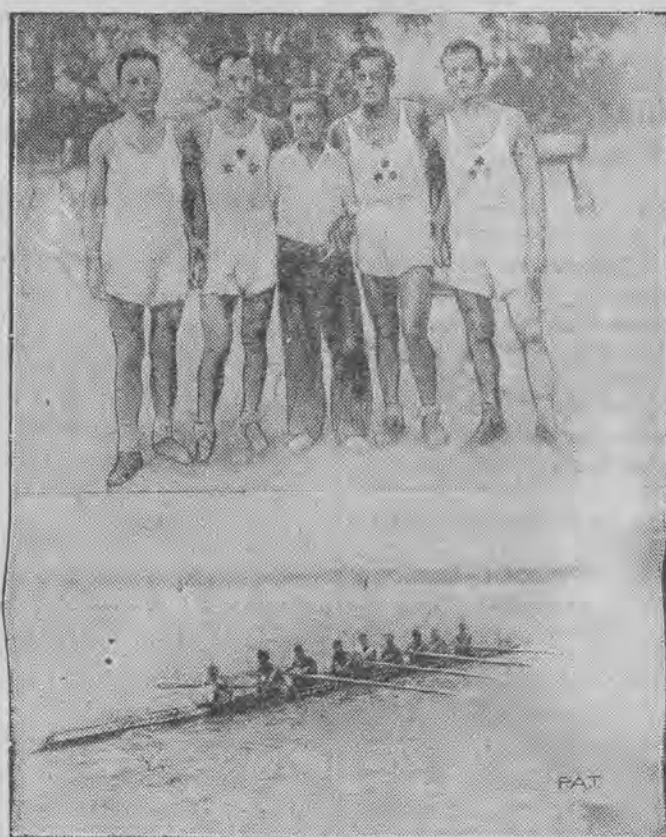
## SCHÖNERER

mianowany został posłem Rzeszy przy rządzie abisyńskim w Addis Abebie.



## LUDWIK FULDA

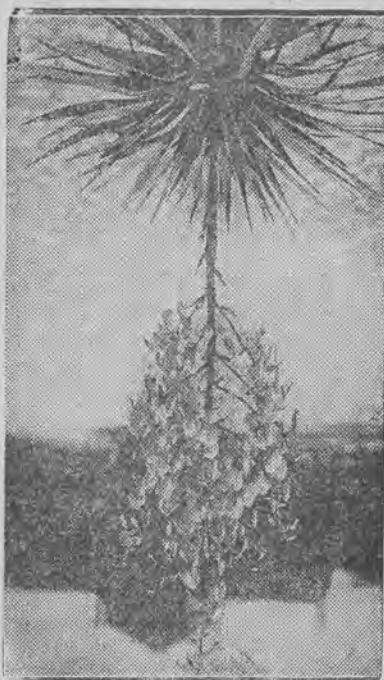
znakomity poeta i powieściopisarz, obchodzi 15 lipca 70 rocznicę urodzin.



## REGATY BYDGOSKIE

W ub. tygodniu na torze w Brdyńcu odbyły się doroczne międzyklubowe regaty wioślarskie, w których wzięło udział 68 osad z Warszawy, Poznania, Bydgoszczy i innych miast Polski.

Na zdjęciu naszym widzimy zwycięską osadę klubu wioślarskiego 1904 Poznań, która w biegu na 4 klm. ze sternikiem zajęła w eliminacji do mistrzostw Europy pierwsze miejsce. — Obok widzimy zwycięską 8-kę nowicjuszy AZS. Poznań, która na tych samych regatach wykazała niezwykle klasę i formę sportową, pokonując po zaciętej walce konkurencyjną osadę Warszawskiego Klubu Wioślarskiego „Wisła“.



## PALMA „JUCCA“

która kwitnie tylko raz na 30 lat, a w naszym klimacie wogóle nie daje kwiatów, zakwitła jednak w tym roku w ogrodzie botanicznym w Berlinie.



## „BEZWONNE„ AUTO

Jedną z najgorszych cech samochodu jest, jak wiadomo, woń wydzielanych przezeń gazów. Próby, prowadzone już od dawna przez chemików, znajdują się obecnie już w pomyślnym stadium. Mianowicie autom zakłada się maski gazowe, pochłaniające spaliny. Na naszej ilustracji widzimy takie doświadczenie z filtrem. Pod kloszem szklanym, połączonym z rurą wydechową, umieszczono kanarkę i mysz. Zwierzątka czują się zupełnie dobrze, co jest najlepszym dowodem, że filtr działa bez zarzutu.



## Zamiast feljetonu

Liga narodów  
wśród zwierząt

W paryskim ogrodzie zoologicznym w „Jardin des Plantes”, przy stąpiono od pewnego czasu do prób wprowadzenia w życie wśród zwierząt zasad ligi narodów i ogólnego rozbrojenia. Jeśli próby te zo staną uwięzione powodzeniem, konferencja rozbrojeniowa w Genewie i jej poprzedniczki będą miały przykład, jak należy czynić, aby doprowadzić do zbratania się dwunogich zwierząt noszących miano człowieka.

Próby czynione już w „Jardin des Plantes” mają na celu osiągnięcie idealnego pożytku między kotem i psem, myszą a kotem, tygrysem a baranem, osłem a lampartem etc. etc. Gdy pies i kot podną sobie w objęcia, gdy tygrys uda się na spacer z owcą, a wilk pospolu z sarną oddawać się będą ćwiczeniom sportowym — zgoda i harmonia zapanują w świecie czworonożnym, drapieżców i oswojonych, a rumieniec wstydu obleje twarz człowieka na widok humanitarnej idylli w ogrodzie zoologicznym.

Narazie ludzie, organizujący ligę narodów wśród zwierząt, zaklimatyzowanych w paryskim „Jardin des Plantes”, osiągnęli nieliczne, ale piękne i zachęcające rezultaty.

Umieszczono w jednej zagrodzie żyrafę i strusia; po kilkudniowym przypatrywaniu się sobie pierzasty gentleman i długonogi osobnik do szli do przekonania, że zgodnemu ich pożytku nie staje nie na przeszkodzie; pozostawiono więc strusia i żyrafę na tete a tete.

Próba następna polegała na zaznaniu łonieniu kilku małp z muflonem, dzikim baranem z południowej Europy. I tutaj nie doszło do żadnych przykrości. Małpy dokazywały po swojemu, harcowały i przedzierały, muflon zaś przyglądał się im z powagą i pobłażaniem.

Wreszcie zaproszono do towarzystwa pelikanów i bocianów olbrzymiego hipopotama. „Oskar”, jak się zwie hipopotam, ujawnił minimum zainteresowania dla lekkiej kawalerji, która otoczyła go ciasnym kołem, parsknął kilka razy, poczem z filozoficznym spokojem poczłapał do basenu i porządził swe potworne cielsko w wodzie, wystawiając na powierzchnię tylko wielki kwadratowy pysk.

K. R.

## Zaburzenia w Pabjanicach

## Komuniści wyłamali dwie bramy, wiodące na teren fabryki Krusche i Endera

W dniu wczorajszym zakłady przemysłowe Krusche i Endera w Pabjanicach wypowiedziały z terminem dwutygodniowym pracę około 1200 robotnikom swoich fabryk. Wymówienie robotnicy mają jeszcze odpracować 14 dni, poczem przejdą na zapomogi.

Po wywieszeniu odnośnego

komunikatu na murach fabryki, robotnicy odbyli wiec na terenach fabrycznych, na którym postanowili w odpowiedzi na wymówienie natychmiast zastrajkować. Jako warunek przerwania strajku robotnicy wysunęli postulat, aby administracja fabryki zapewniła robotnikom pracę po wyczerpaniu

zasobów z funduszu bezrobocia.

W sprawie tej podjęto interwencję u firmy, która w rezultacie uwięziona została pomyslnym wynikiem, albowiem firma zgodziła się przyjąć robotników z powrotem do pracy, gdy tylko wyczerpią ostatnie zapomogi. O decyzji tej powiada

miono związki zawodowe, które rozpoczęły kampanję, zmierzającą w kierunku odwołania strajku. Część włókniarzy powróciła do pracy. W międzyczasie jednak wytworzona na terenie fabryki sytuację postanowili wykorzystać dla swych celów komuniści, którzy rozpoczęli agitację wśród robotników Krusche i Endera. Wtargnęli oni na teren fabryki, powodując zaburzenia. W czasie zajść komuniści wyłamali dwie bramy, wiodące na dziedzińce fabryczne, a następnie wtargnęli do sal fabrycznych, poczem wyganiać pracujących przy warsztatach robotników.

W rezultacie pierwsza zmiana robotników przed południem nie mogła pracować.

Na miejsce zajęć przybyła policja, lecz na życzenie firmy nie interwenjowała.

Jak się dalej dowiadujemy, w obawie, aby zaburzenia nie powtórzyły się, w godzinach po południowych władze bezpieczeństwa ustawiły gęste posterunki policyjne przed gmachem fabryki przy ulicy Zamkowej.

Ogółem zakłady Krusche i Endera zatrudniają 3,400 robotników na dwie zmiany. Pracę wymówiono jedynie jednej zmianie.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, popołudniu i wieczorem do żadnych ekscesów nie doszło.

Przy zaparciu stołca, wzdęciu brzucha, nadkwaśności soku żołądkowego, bólach głowy przeczuleniu uczuciu strachu, ogólnym złem samopoczuciu i zmęczeniu łagodnie działająca naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” daje łatwe wypróżnienie, uwalnia organizm od pozostałości w jeltach i w wielu wypadkach zapobiega zapaleniu ślepej kiszki. Żądać w aptekach i drogeriach.

**Czy sąsiad czasem czyta?**  
Czasopisma powstają, jak grzyby po deszczu

Według ostatnich danych ministerstwa spraw wewnętrznych, władze administracyjne zarejestrowały w maju br. 42 nowe czasopisma. Największą ilość nowych czasopism, mianowicie 15, powstała w Warszawie, 5 we Lwowie, po trzy czasopisma w Poznaniu i Wilnie, po dwa w Krakowie, Katowicach i Lublinie, oraz po jednym czasopiśmie w Stanisławowie, Łowiczu, Sosnowcu, Radomiu, Chelmie, Brodach, Wołochach, Rzeszowie i Przemyśle.

Wśród nowopowstałych czasopism znajduje się 7 tygodników, 6 dwutygodników, 18 miesięczników, resztę zaś stanowią czasopisma, ukazujące się rzadziej, niż raz na miesiąc.

Pełna czaru i temperamentu,  
dawno nie widziana uroczą

**NANCY CARROLL**

w najnowszym filmie dźwiękowym

**„ARTYŚCI”** według popularnej sztuki scenicznej Artura Hopkinsa

Najbliższa premiera kina „Palace”.

## Zamknięcie „Juljanowa”?

Magistrat pragnie umiastowić park p. Heinzla

Jak wiadomo, północna dzielnica Łodzi jest w przeciwieństwie do innych kwartałów miasta zupełnie pozbawiona ogrodów. Jedyne miejscem wypoczynku mieszkańców Bałut jest park Juljanów, będący prywatną własnością barona Heinzla. Obecnie powstaje niebezpieczeństwo, iż park ten zostanie zamknięty dla szerokiego rzeszy ludności. Do magistratu łódzkiego zwrócił się mianowicie p. Heinzel z prośbą o udzielenie mu zezwolenia na rozparcelowanie parku juljanowskiego. Wydanie takiego zezwolenia oznaczałoby likwidację popularnego parku podmiejskiego, licznie odwiedzanego przez ludność.

Magistrat rozpatrując petycję p. Heinzla doszedł do wniosku, że nie należy dopuścić do parcelacji Juljanowa i z tego względu odmówił prośbie. Niezadowolony z tej de-

cyzji p. Heinzel złożył rekurs do urzędu wojewódzkiego.

Niewiadomo, jak sprawę tę prześledzi urząd wojewódzki. W każdym razie, jak nas poinformowano, magistrat miasta Łodzi nosi się z zamiarem wystosowania pisma do województwa, w którym przedstawi swoje stanowisko w sprawie zamknięcia Juljanowa. Magistrat

łódzki stoi na stanowisku, że nie należy pozbawiać ludności północnej części miasta parku i że jedyny ten park w tej dzielnicy Łodzi powinien być umiastowiony. W piśmie do województwa magistrat podkreślił, iż park ten dla Łodzi wykupi, ale dopiero za lat dwa, lub trzy, gdy tylko finansowa sytuacja Łodzi na to pozwoli.

## Rozkład jazdy tramwajów

należy dostosować do czasu odjazdu pociągów

Do redakcji naszej zwracają się ostatnio mieszkańcy Łodzi z prośbą o poruszenie na łamach „Głosu Porannego” sprawy przystosowania rozkładu jazdy tramwajów łódzkich do godzin odjazdu pociągów z obydwu dworców. Sprawa ta jest mimo wszystko dotychczas nieuregulowana. Jako dosadny przykład nieumownych w tej dziedzinie stosunków warto przytoczyć jeden z przykładów, podany nam przez p. N. W. w liście do redakcji

Pan W. zamierzał wyjechać do Kalisza pociągiem, odchodzącym z Łodzi o godzinie 6,15 rano. Około godz. 6-ej wsiadł on do pierwszego rannego wozu tramwajowego linii nr. 5, idącego w kierunku dworca Łódź - Kaliska, będąc przekonany, iż na pociąg zdąży i że rozkład tramwajów dostosowany jest do rozkładu jazdy pociągów. Tymczasem tramwaj przybył na dworzec o godz. 6 min. 22, a więc 7 minut po odjeździe pociągu w stronę Ostrowia.

Oczywista, że wszyscy pasa-

żerowie tramwaju spóźnili się na pociąg i zmuszeni byli czekać na następny.

Kiedy nasz informator zwrócił się do kontrolera tramwajowego o wyjaśnienie, to ten oświadczył, iż tramwaj nr. 5 ma ustalony rozkład jazdy i, że postój jego na Rynku Bałuckim trwa 11 minut.

Jest to co najmniej dziwnem, iż nie dostosowano przyjazdu pierwszego wozu linii nr. 5 do godziny odjazdu pociągu dalekobieżnego.

Wydaje nam się, że dyrekcja K.E.L. winna wykazać większą dbałość o wygody publiczności, tembardziej, że w wyżej przytoczonym wypadku czas zużyty bezprodukcyjnie na postój na Rynku Bałuckim można byłoby obrócić na wcześniejsze przybycie wagonu na dworzec. Uniknięłoby w ten sposób skarg i żalów, dając mieszkańcom poważne udogodnienie.

**Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym**

## Złot sokołstwa w Pradze



Na zdjęciu naszym widzimy fragment wszechsłowańskiego zlotu Sokola w Pradze, a mianowicie grupę polskich sokolic i sokolat, witaną entuzjastycznie przez zgromadzone na ulicach miasta Pragi tłumy ludności.

Dźwiękowy Kino-Teatr  
**„CAPITOL”**  
Dziś i dni następnych!

Wzruszający dramat pełen sentymentu wielkiej miłości i poświęcenia pod tyt.

W gł. rol. Primadonna Nowojors. Opery Nadpr.: aktualności z kraju. Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!

## Miłostki śpiewaczki

Grace Moore oraz świetny aktor charakterystyczny Andre Luguet.

Początek w dni powsz. o 6, w sob. i niedz. o 2.30. Sala mechanicznie wentylowana i chłodzona

## Wiadomości bieżące

## Osobiste

Powrócił z urlopu i objął urządowanie szef sztabu DOK IV ptk. dypl. Adam Świtalski.

Cudzoziemcy w Polsce  
Najwięcej przybyszów z Niemiec

Według ostatnich danych statystycznych, w ciągu pierwszego kwartału r. b. do 22 większych miast Polski przybyło ogółem — 14,436 cudzoziemców, mianowicie 4,402 osób, przybyło z Niemiec. Z Austrii przybyło 1,871 osób, z Czechosłowacji 1,538, z Francji 716, ze Stanów Zjednoczonych A. P. 647, z Anglii 418, z Łotwy 392, z Węgier 383, z Rosji sowieckiej 151 osób.

Największa liczba cudzoziemców, mianowicie 4,545 osób, przybyła do Warszawy, 1,546 do Krakowa 1,333, do Poznania 1,059, do Łodzi 1,189, do Katowic 1,003 do Lwowa 734 do Bielska 662 do Bydgoszczy 573 do Wilna 226 do Zakopanego 102 do Gdyni.

Wyjechało ogółem z większych miast Polski 13,609 cudzoziemców.

Święto 31 pułku  
Strzelców Kaniowskich

W dniu dzisiejszym 31 pułk Strzelców Kaniowskich, stacjonujący w Łodzi, obchodzi swe doroczne święto pułkowe. Święto dzisiejsze jest rocznicą złączenia w dn. 14 lipca 1919 roku 15 pułku gen. Żeligowskiego z 31 pułkiem ziemni wrocławskiej, które to pułki dekretem naczelnego wodza armii otrzymały wspólną nazwę 31 pułku Strzelców Kaniowskich.

Od tej chwili pułki przechodziły wiele wspólnych walk i kampanji, jak bitwę w 1920 roku pod Zamościem, pod Kaniowem i t. p., które zapisane są chlubnie w dziejach 31-ego p. S. K.

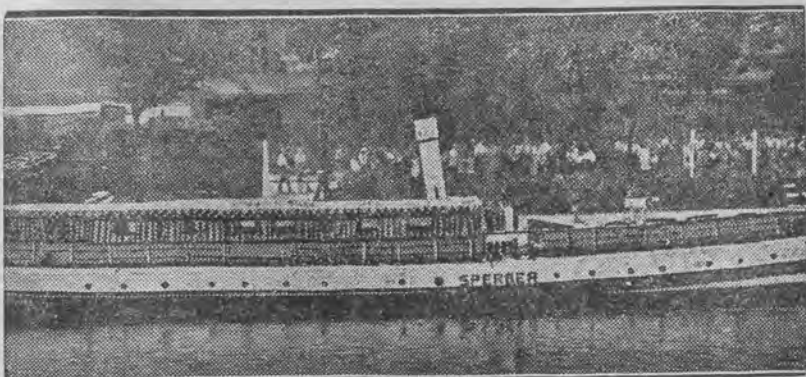
W roku bieżącym święto pułkowe obchodzone jest bardzo skromnie ze względu na to, że część pułku znajduje się w obozie ćwiczebnym w Baryczu, zaś druga część — w Łodzi.

W dniu święta pułkowego 31 pułku składamy dowódcy jego plk. dypl. Dudzińskiemu, oficerom i żołnierzom serdeczne gratulacje.

Sklepy Bały  
zamknięte będą  
od 4 do 5 po poł.

W dniu dzisiejszym od godziny 4 do 5 po poł. zamknięte będą sklepy Bały w Łodzi, mieszczące się przy ul. Piotrkowskiej i Nowomiejskiej. Sklepy zamknięte będą na znak żałoby w czasie pogrzebu tragicznie zmarłego „Króla obywateli”.

## Statek wycieczkowy „Sperber“



na którym przed wyruszeniem w podróż wyleciał w powietrze kocioł, co spowodowało śmierć palacza i pięciu pasażerów. Pozatem jedenasto osób odniosło ciężkie rany.

## Przełom w Pabjanicach

## Prezydent i dwaj ławnicy ustąpili ze swych stanowisk

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Pabjanice zbudziły się nagle z letargu. Huk niespodzianych „bomb” obudził drzemiącą od dłuższego czasu opinię publiczną, która odrazu na gwałt wzięła się do swoich lokalnych aktualności. Wszędzie ruch: w gabinetach urzędowych, w lokalach społecznych, przy stolikach gastronomicznych, w parkach publicznych i wreszcie w domach prywatnych mówią na temat „Orłowski” lub „Spójnia”.

O ile jednak koniec istnienia jednej z najpoważniejszych placówek przemysłowych (pożar największego w Polsce młyna „Spójnia” Tow. Ake.), która dawała utrzymanie setkom rodzin z różnych sfer, pograżała w smutku opinię publiczną, gdyż zastęp bezrobotnych powiększył się o pokaźną ilość nowych członków, o tyle druga wiadomość o rezygnacji ze stanowisk prezydenta miasta Orłowskiego i ławników, Szymanowicza i Filtzera, przyjęta została przez wszystkich prawie mieszkańców miasta z wielką ulgą. Podkreślam, że prawie przez wszystkich mieszkańców bo nawet najbliżsi zausznicy prezydenta z obozu endeckiego opuścili go w ostatniej ciężkiej chwili.

„Więc rezygnuję, ja prezydent i rezygnujemy my ławnicy”. A deklaracja ta wypowiedziana była takim smutnym, pożegnalnym tonem, podczas gdy głowa ekscelencji tak majestajycznie (na swój sposób) się kiwała, że łyżki rzewne pokazałyby się w oczach wszystkich ludzi na kuli ziemskiej, z wyjątkiem tylko pabjaniczian. I nie

Płonący okręt,

trumna z żywymi trupami!

Wstrząsający dramat morski

LUDZIE na  
posterunku

W rol. gł.

Edmund Lowe

Mac Clark

William Harrigan

Wkrótce

Grand-Kino

dozekał się nawet nasz lokalny cesarz ani jednej prośby prymitywnej: „Zostań się jeszcze, prezydencie, chociaż jeden roczek, chociaż pół — cofnij swą abdykację!” „nie opuszczaj nas nieszczęśliwych owieczek obecnie, gdy długi magistracie po uszy (deficyt 6-miljonowy) a w kasie miejskiej — pustki”. I nikomu nawet nie przyszło na myśl pocieszyć „odchodzącego” prezydenta, zaproponować upominek miejski, chociażby w postaci karety magistrackiej, tej karety, w której tak lubił jeździć w dni powszednie

nie i świąteczne, upalne i chłodne, prywatnie i oficjalnie, daleko i blisko, a przede wszystkim na ulicę Legionów, by przyglądać się dokończeniu się tam wielkiemu dziełu...

Tymczasem ruch. Wendler tryumfuje. Tyle gromił ten nieugięty Wendler przez cały czas, że musiały się Orłowskiemu et consortes sprzykrzyć te gorzkie coraz bardziej pigułki. Lecz jeszcze jedna próba prezydencka:

„Czy mi rada miejska uchwali wydzierżawienie rzeźni miejskiej

komu mi się tylko podoba i jak tyko mi się podoba, inaczej bowiem zrezygnuję” (przytem tak majestajycznie głowa mu się kołysała). I zrezygnował on i jego dwaj zausznicy partyjni, bo rada właśnie nie uchwaliła mu tego. Rozgniewał się więc i rzekł: „To ohydna adwokatura!” i odszedł. Odszedł od miasta na zawsze...

Mielśmy zresztą ostatnio de facto dwa magistraty, gdyż trójka z wiceprezydentem Tomczakiem nie chciała uparcie dzielić stanowiska wyższej, endeckiej połowy prezydium magistratu.

Wendler tymczasem nie śpi. W niedzielę, dnia 10 b. m. odbył się gorący wiec, na którym „straszenie pogromił” dotychczasową gospodarkę miejską. Na wielkiej sali kin „Luna” przepelnionej po brzegi publicznością, zapanowała nieopisana gazowa atmosfera. Wytykał Wendler odchodzącym dygnitarzom całą litanię grzechów: podatkowych, kinowych, elektrycznych, inwestycyjnych, handlowych, Personalnych, Powozowych, legionowych”. Przyjęta rezolucja głosi, że społeczeństwo pabjanickie przyjmuje wiadomość o rezygnacji dotychczasowych gospodarzy miejskich z prawdziwą radością i ulgą i zwraca się do województwa o niezwłoczne zatwierdzenie rezygnacji. Zebrana masa w uniesieniu posunęła się jeszcze dalej, skoro w spontanicznych okrzykach domagała się od prezydenta pokrycia narobionych długów miejskich i postawienia go w stan oskarżenia.

Na innym znowu posiedzeniu już nogłosnie wysunięto koncepcję, by do czasu nowych wyborów zostały przy sterze magistratu pozostałych 8-ch członków (w osobach wiceprezydenta Tomczaka, i ławników Dąbrowskiego i Samuela) plus i nowego ławnika fachowca. Jednym słowem Pabjanice obradują... Jak słyhać malutka garstka orłowczyków ma w tych dniach zwołać kontrawiec, na którym zdymisjonowani dygnitarze pragną się zrehabilitować, a całą winę za dotychczasowy bezład rzucić na głowę niemożliwej opozycji, która paraliżowała wszelką dobrą inicjatywę...

Tak więc temat wyższej polityki pabjanickiej o tym żelaznym kanclerzu przygluszyła drugi, przed kilku dniami niemniej popularny temat o strasznym ogniu, pastwą którego padła olbrzymia placówka handlowa, która dawała chleb wielkiemu zastępowi robotników, urzędników, pośredników i kupców.

Henryk T.

Pabjanice, 11 lipca 1932 r.

## Pogrzeb Józefa Weysenhoffa



W sobotę przed południem złożono na wieczny spoczynek zwłoki Józefa Weysenhoffa. Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się nabożeństwem żałobnym, odprawionym w kościele św. Krzyża w Warszawie. Na nabożeństwie obecna była najbliższa rodzina zmarłego pisarza, minister W. R. i O. P. p. Jędrzejewicz, przedstawiciele literatury i sztuki, świata artystycznego i dziennikarskiego. Po nabożeństwie trumnę ze zwłokami zmarłego pisarza wynieśli z kościoła przyjaciele zmarłego, poczem olbrzymi kondukt ruszył na cmentarz powązkowski. Nad grobem zmarłego wygłosił przemówienie imieniem T-wa Dzien nikarzy i Literatów F. A. Ossendowski.

Na zdjęciu naszym widzimy fragment pogrzebu.

## Strejk włóknarzy

zlikwidowany w Białymstoku

Trwający od dwóch i pół miesięcy strejk robotników w białostockim przemyśle włókienniczym został wreszcie, na skutek interwencji władz, w dniu wczorajszym zakończony. Przemysłowcy zgodzili się pod pisanie umowy zbiorowej, zastrzegając sobie natomiast prawo obniżenia stawek zarobkowych. W wyniku pertraktacji przemysłowcy umowę podpisali na warunkach gorszych od norm, zawartych w umowie z 1928 r.

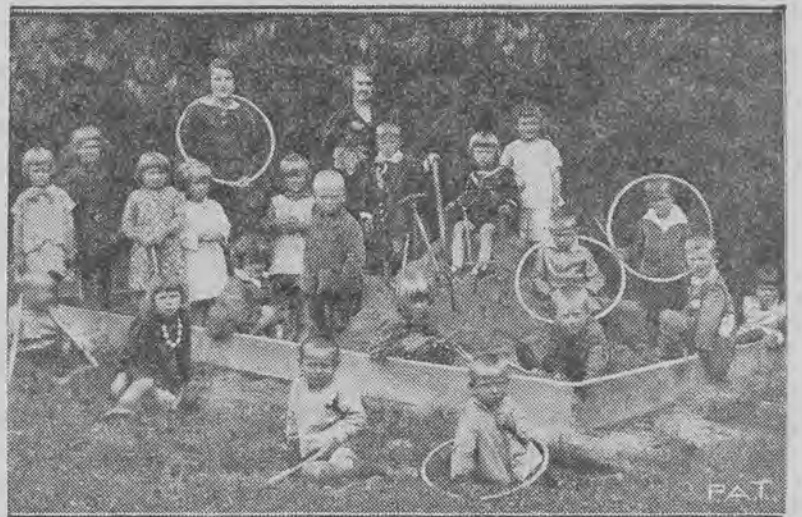
Place włóknarzy obniżone zostały od 5 do 14 proc.

Samobójstwo  
bezrobotnej

W mieszkaniu własnym przy ulicy Wólczuńskiej 228, popełniła zamach samobójczy bezrobotna 20-letnia Zofia Kuchnicka.

Kuchnicka z nieustalonych przyczyn zatiula się większą dozą jodyny. Desperatkę znaleziono w stanie nieprzytomnym i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po przeplókaniu żołądka, przewiózł chorą w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. (a)

## Opieka nad dzieckiem



Ogromnym ułatwieniem dla rodziców są przedszkola, w których dzieci mają zapewnioną opiekę, wyżywienie i pierwsze początki nauki. Jedno z takich wzorowo prowadzonych przedszkoli przedstawia nasze zdjęcie.





## Czy zamkną Kusocińskiego?

### Taktyką tą chcą fińscy biegacze zwyciężyć swego najgroźniejszego rywala

Prasa fińska dużo pisze o taktyce biegaczy fińskich w walce z Kusocińskim.

Zdaniem Andersena, jednego z kierowników fińskiej drużyny olimpijskiej trio: Lehtinen, Iso-Hollo, Virtanen doskonale poradzi sobie z Kusocińskim. Pierwszy bieg na 10 tys. metr., — twierdzi Andersen, — pozba wi Kusocińskiego tchu w biegu na 5 tys. metrów.

Na uwagę interlokutora, że przecież odbije się to również na biegaczach fińskich — odpowiedział Andersen:

— Tak, ale Kusociński jest sam, a naszych jest trzech.

Referent sportowy „Svenska Pressen” omawiając współzawodnictwo trójki Lehtinen i Iso-Hollo, Kusociński nie wierzy w łatwe zwycięstwo biegaczy fińskich. Autor stwierdza, iż zalecana dla Lehtinena i Iso-Holla taktyka zmiennych „spurtów” na początku i w środku biegu, celem „wykończenia” Kusocińskiego nie uwzględnia zupełnie stylu biegu polskiego mistrza, polegającego właśnie na „wypadach”.

Podobna taktyka, zdaniem „Svenska Pressen” byłaby wręcz idealna, właśnie dla twardszego i silniejszego Kusocińskiego. — Jedyną szansą Lehtinena i Iso-Holla jest rozpoczęcie i wytrzymanie biegu w możliwie najszybszym, ale równym tempie. Jeśli nasi biegacze nie odsadzą się od Kusocińskiego w pierwszej połowie biegu — kończy referent — będą beznadziejnie straceni.

✱

W czasie pobytu w Paryżu Kusociński udzielił wywiadu jednemu z pism polskich, wychodzących we Francji. Z wywiadu wynika, że Kusociński zdaje sobie zupełnie sprawę z niebezpieczeństwa grożącego mu ze strony biegaczy fińskich.

— Finowie — twierdzi Kusociński — są bezkonkurencyjni w biegach średnich i dłuższych, stanowią oni jedynych moich przeciwników. Na 1.500 mtr. jest jeszcze kilku innych, lecz począwszy od 1.500 mtr. w górę na placu są jedynie finowie.

Jaka jest granica ich możliwości tego nie wiem, w każdym razie możliwości ludzkie są niezmiernie i jeszcze dostatecznie nieznaną. Nie zdziwi mnie zupełnie, jeśli za kilka lat kilka tysięcy metrów będziemy biegali sprintem.

Co do walki z biegaczami fińskimi, jak już zazaczyłem, ja dyni moi przeciwnicy — to Lehtinen, Iso-Hollo i Virtanen. Każdy z nich przedstawia w chwili obecnej klasę Nurmiego. Jeśli Nurmi nawet nie będzie startował, Finlandja wiele nie straci. Ponieważ do każdego biegu można najwyżej zgłosić tylko trzech zawodników, więc też będę miał we wszystkich biegach po trzech finów, którzy oczywiście idą razem, będą się starali mnie „zamknąć” i pozwolić dać wygrać jednemu ze swoich. Uczyni to dla mnie walkę nierówną: jeżeli „zamkną” mnie na ostatnim okrążeniu, wówczas zwyciężyć będzie, jeśli nie wykluczą, to bardzo trudne.

Najmniejszą ekspedycją olimpijską jest z pewnością ekspedycja republiki Haiti, składająca się tylko z dwego lekkoatlety Sylvio Caters. Jest to znakomity skoczek, który na

olimpijczy w Amsterdamie zajął w skoku w dal drugie miejsce. Catter znajduje się obecnie w b. dobrej formie i będzie jednym z najpoważniejszych kandydatów do pierwszego miejsca.

Ekspedycja olimpijska nie-

miecka znajduje się w drodze do Ameryki na oceanie na luksusowym i najszybszym statku na świecie „Brema”. Drużyna składa się z 81 zawodników, 30 kierowników, trenerów i przedstawicieli władz.

## Polska zwycięża Szwecję



Na stadionie Legii w Warszawie rozegrany został w ubiegłą niedzielę 8-my z kolei mecz międzypaństwowy pomiędzy Polską a Szwecją, zakończony zasłużonym zwycięstwem drużyny polskiej 2:0. Ponieważ wczorajsze zwycięstwo było trzecim z kolei odniesionym przez Polskę, drużyna polska zdobyła ostatecznie na własność puchar, ufundowany przed 10 laty przez dyrektora Brodatego.

Na zdjęciu naszym widzimy członka drużyny polskiej p. Nawrota w momencie decydującego uderzenia piłką w bramkę szwedzką.

## Sportowcy w służbie ojczyzny

W niedzielę, dnia 17 lipca r. b., rozpocznie się w Łodzi raid motocyklowy lotniczo-gazowy organizowany przez Łódzki klub motocyklowy ze współudziałem LOPP'u i Klubu lotniczego w Łodzi.

Impreza ta ma przełomowe znaczenie w naszym bezkierunkowym ruchu sportowym. Wyczyny sportowe nie są celem, ale środkiem tylko. Celem może być tylko ideologia o szerszym horyzoncie, godna najwyższego wysiłku, a mianowicie współdziałanie czynne z obroną państwa przez zorganizowane zrzeszenia sportowe.

W obronie państwa przyjmuje udział nie tylko wojsko, ale całe społeczeństwo, którego zadaniem jest moralne i materialne zasilanie walczącego żołnierza.

Zorganizowanie łącznikowej pomocniczej służby motocyklowej i kolarskiej w razie akcji obronnej jest sprawą o ogólnopolskim znaczeniu, a nie tylko pracą lokalno-sportową.

Praca sportowa na usługach obrony państwa jest wytwarzaniem wysokich wartości moralnych w społeczeństwie oraz jest praktyczną propagandą patriotyzmu państwowego.

Impreza niedzielna Łódzkiego klubu motocyklowego musi się stać punktem wyjścia dla nas wszystkich, poświęconych

dla dobra państwa.

Praca sportowa musi być pracą odrodzeniową, a nie wyłącznie kultem siłnych mięśni i wyrabiania kilometrów dla uzyskania ozdobnej plakiety.

Bez kształcenia wśród sportowców patriotyzmu państwowego, czynu ofiarnego i hartu woli — nie osiągniemy należytych wyników praktycznych.

Kolarz czy motocyklista musi się dobrze orientować w terenie, ażeby w razie potrzeby, nawet przez zagazowany teren, zrujnowane drogi i mosty, mógł dostać się do miejsca przeznaczenia.

Niedzielna impreza będzie pierwszym praktycznym przygotowaniem do tego ważnego zadania.

Zawodnicy będą musieli pokonać cały szereg trudności, w masce, radzić sobie po zamknięciu pewnego odcinka szosowego, orientować się w znakach i sygnałach lotniczych.

W taki sposób zorganizowani sportowcy dokładnie wiedzą czego chcą i do czego dążą.

Obrona państwa jest tem skuteczniejsza im silniejszy będzie naród, zorganizowany w setkach zrzeszeń sportowych i propagandowych.

Kierowanie się zasadą najintensywniejszej obrony państwa, podporządkowanie mu spraw własnych i lokalno-sportowych winno stać się wytycz-

## Walasiewiczówna startuje w barwach Polski

Nasze szanse olimpijskie i tak wyjątkowo poważne dzięki startowi Kusocińskiego, Weissówny i Heljasza, obecnie wzrosły jeszcze bardziej. Oto wczoraj zapadła decyzja, że słynna Stanisława Walasiewiczówna, najszybsza kobieta świata, ostatecznie startować będzie w Los Angeles w barwach Polski.

Sytuacja w tej sprawie do ostatniej chwili była mocno niepewna, gdyż Walasiewiczówna, która stale mieszka w Ameryce, wszczęła już poważne kroki w celu przyjęcia poddaństwa amerykańskiego. Zresztą władze sportowe USA. robiły wszystko, aby sprawę tę przyspieszyć i zgłosić Walasiewiczównę, znaną za oceanem pod mianem Stelli Walsch, jako swoją zawodniczkę.

Tymczasem w Polsce obudziły się jednak w ostatniej chwili uczucia patriotyczne i mimo nalegań ze strony amerykańskiej nie podjęła ona gotowych papierów, ale wręcz przeciwnie — zgłosiła się do Polsk. Kom. Olimpijskiego

## Widzew prowadzi w rozgrywkach robotniczych

Dnia 3 i 4 września odbędą się w Katowicach rozgrywki klubów robotniczych w piłkę nożną o mistrzostwo Polski. W związku z tem rozgrywane są obecnie mistrzostwa w poszczególnych okręgach. W okręgu łódzkim, gdzie mecze odbywają się w dni powszednie, w dotychczasowych rozgrywkach I rundy (w grupie łódzkiej) prowadzi Widzew zwyciężając Tur 5:2 i Sztern 16:0. Pozostałe mecze przyniosły wyniki następujące: Tur — Sztern 6:1, Tur — Cyganka 8:0 i Sztern — Cyganka 4:4.

Mistrzostwa robotnicze lekkoatletyczne odbędą się w roku bieżącym 11 i 12 września w Warszawie

z propozycją wystąpienia na olimpijczy w barwach Polski.

Po przewyciężeniu szeregu trudności i objękaj, wczoraj właśnie zapadła znamienna decyzja, aby z oferty Walasiewiczówny skorzystać.

Polka startować będzie w biegu na 100 mtr. oraz w rzucie dyskiem i oszczepem. O ile w dwu końcowych konkurencjach nie posiada ona poważniejszych szans (dyskiem rzuca jednak około 39 m.), o tyle w stumetrowce jest jedną z najważniejszych kandydatek na zdobycie lauru olimpijskiego.

Walasiewiczówna będzie trzecią kobietą, reprezentującą barwy orla białego w Los Angeles.

## P.Z.P.N. nie zezwala na sprowadzenie Hakoahu

W związku z podaną przez nas wiadomością, iż PZPN. cofnął swą decyzję i ostatecznie zezwolił na przyjazd Hakoahu wiedeńskiego do Polski, dowiadujemy się, iż rzeczywiście w sprawie zakazu tego interwencji w p. Hugo Meisl u piłkarskich władz polskich i że wobec tego należało oczekiwać zmiany decyzji PZPN.

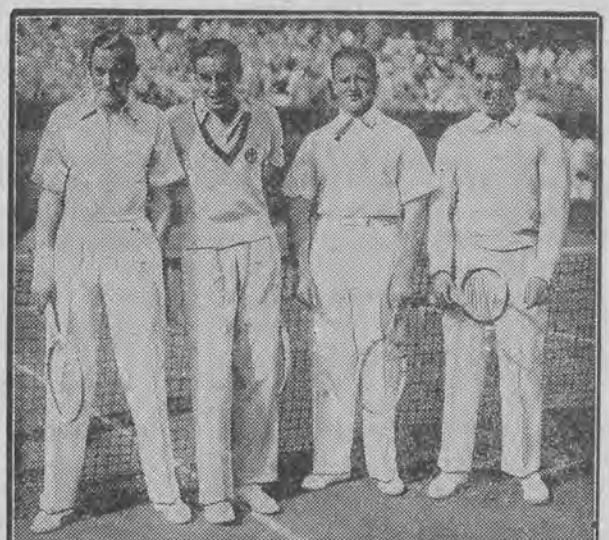
Tymczasem okazuje się, iż pobożne życzenia dyktatora wiedeńskiego piłkarstwa nie sprawdziły się. Interwencja nie wiele pomogła, gdyż Polski związek piłki nożnej stanowiska swego nie zmienił i zmienić go nie zamierza, wobec czego niema mowy o odbyciu przez Hakoah wiedeński tournée po Polsce.

## W.K.S. wicemistrzem w koszykówce męskiej

W dniu onegdajszym został rozegrany w Łodzi mecz o mistrzostwo A-klasy w koszykówce męskiej między WKS a Tur. Zwyciężył lepszy zespół WKS w stosunku 42:20 (22:14) wysuwając się na drugie miejsce w tabeli po IKP. i zdobywając tytuł wicemistrza.

Pozatem mecz w hazenę IKP — Zjednoczone przycisł, wobec przedstawienia się drużyny Zjednoczonych, zwycięstwo walkowerem pierwszym 5:0. Stwierdzić należy, że wskutek rozgrywania meczy w dni powszednie oraz wskutek wyjazdu wielu zawodników na letniska, drużyny nie mogą wystawić kompletnych składów, co jest powodem wilekiej ilości walkowerów.

## Walki o puchar Davisa



Zwycięzcy i zwyciężeni po meczu w Berlinie. Od lewej. Angliacy Hughes i Perry oraz Niemcy r. Dessart i Prenn, który wygrał obydwie gry pojedyncze, decydując o zwycięstwie Niemiec i zakwalifikowaniu się do finału.



**Koncert solistów**

Dzisiaj o godz. 17,00 subtelna pianistka warszawska p. Zofia Davidson odegra w studjo warszawskim wraz ze skrzypkiem Fliederbaumem sonatę Es-dur Mozarta. Z utworów solowych w wykonaniu artystki usłyszą radiosluchacze warjacje Haendla, Schumana trzy fragmenty z Fantasiestücke, Marsz Sindinga, oraz Intermezzo B-moll Brahmsa. Wreszcie p. Fliederbaum wykona utwory Mozarta, Tor Aulina Debussy'ego i in. (r)

**Dom**

ew. pół do sprzedania  
Wiadomość ul. Kielna 9. Zakład tapicersko-dekoracyjny.

**Rezultaty wczorajszych wyścigów**

**Faworyci „Głosu Porannego” na pierwszych miejscach**

Przy dość dużym zainteresowaniu publiczności odbyły się w dniu wczorajszym na torze w Rudzie Pabjanickiej wyścigi konne.

W pierwszym wyścigu łatwe zwycięstwo odniósł Chapeau Bas pod j. Rokiem. Totalizator zwyczaj. 25 zł. Wynik ten był prawdziwą sensacją dnia, albowiem wszystkie niemal pisma typowały Irrawadię. „Głos Poranny”, jako faworyta podał Chapeau Bas.

W gonitwie drugiej znów niespodzianka. Litka zwyciężyła pod j. Michałczykiem o łeb Dri - Dri, na co totalizator zareagował wypłatą 35 za 10. Wycofane: Szarża i Dobra Wróżka.

W trzeciej gonitwie zwycięstwo

odniósł faworyt naszego pisma — Szeryf, nad Hajdukiem II. Tot. zwyczaj. 18, franc. 14 i 19. Wycofana Balsamina.

Gonitwę czwartą wygrał niespodziewanie Bohater II pod j. Klamarem. od Agryppy. Tot. zw. 56, fr. 13 i 12. Wycofane Harriman, Wisienka i Krach II.

W gonitwie piątej triumfował znów faworyt „Głosu Porannego” — Grzybek Pierwszy. Druga — Rama II. Grzybka Pierwszego doświadał j. Cherubin. Tot. zw. 17, fr. 12 i 14. Wycofane: Emlr, Co mi dasz i Balsamina.

W szóstej gonitwie zwycięstwo odniósł Jontek pod j. Klamarem

wald Grisetete. Tot. zw. 44, fr. 18 i 14.

W gonitwie siódmej miała miejsce największa niespodzianka dnia. Zwycięstwo odniósł Konkert pod chl. Kłoszewskim nad Dobrą Wróżką. Faworyt Baccarat i Gryf bez miejsca. Tot. zw. 97, fr. 37 i 26. Wycofane Irrawadi, Behen i Jata.

Gonitwę ósmą swobodnie wygrał finiszem faworyt „Głosu Porannego” Mospan pod chl. Bogobowiczem od Cri du Coeur. Tot. zw. 117, fr. 16 i 32.

Jak z powyższej relacji wynika, pierwsi faworyci naszego pisma aż w 4 gonitwach minęli celownik, jako zwycięzcy.

**PULSA MYDLIK**



**SAMOPIORACY PROSZEK NIE NISZCZY BIELIZNY.**

**Co usłyszymy dziś przez radio?**

- 12.45 Płyty gramofonowe.
- 15.35 Płyty gramofonowe.
- 16.40 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw perjodycznych omówi prof. Henryk Mościcki.
- 17.00 Koncert popołudniowy.
- 18.00 Odezyt p. t. „Jak fotografować” — wygl. inż. Marjan Dederko.
- 18.20 Muzyka taneczna.
- 19.45 Komunikat izby przem. handlowej w Łodzi.
- 20.00 Koncert muzyki francuskiej.
- 21.20 „Syn Napoleona” p-g. Jana Milewskiego.
- 22.00 Muzyka taneczna.
- 22.40 Wiadomości sportowe.
- 22.50 Muzyka taneczna.
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- Heilsberg (276)**
- 21.25 Koncert (Utwory „Ifigenia w Aulis” Glucka, Utwory skrzypcowe, Serenada Haydna, Uwertura „Rosamunda” Szuberta).
- Wiedeń (516)**
- 20.30 Koncert (Suita H-moll Bacha, Koncert na klarnet z orkiestrą A-dur Mozarta).
- Strassburg (345)**
- 18.30 Opera Donizettiego „Córka pułku”.
- Sztokholm (435)**
- 20.00 Koncert (Uwertura i 2 arje z opery „Flet zaczarowany” Mozarta, Koncert fortepianowy D-moll Stenhammara).

**PANI I JEJ TOALETA**



Sukienka z granatowej welenki, bluzeczka beige w granatowe grochy (4).  
Bluzeczka z mułu w delikatne groszki (5). Szerokie krótkie rękawki, bluzeczka zawiązuje się z tyłu, w pasie na kokardę.  
Letnia sukienka z deseniowej

organdiny (6). Bufiaste rękawiczki i karowe wycięcie. Duży, słomkowy kapelusz.  
Kostjumik letni z płótna w kolorze beige (7). Jaskrawy, kolorowy szal, ożywia tę skromną toaletę.  
Kolor biały należy koniecznie

nie ożywić jakimś jaskrawym kolorem.  
Biała sukienka z grubego jedwabiu, ozdobiona przodzie czerwonymi plisami (1). Czapeczka szydełkowa ze słomy.

Sukienka z bołerką z niebieskiego szantungu; bluzeczka bez rękawów z białego szantungu. Kwadratowe niebieskie, emaljowane guziki przy bołerku i spódnice. Czerwony szal w białe grochy (2).

Wieczorowa pyjama sceniczna (3). Spodnie długie i bardzo szerokie z małym trenem. Pyjama z białego crepe - satin, szerokie rękawy z białej, jedwabnej koronki.

Sukienka spacerowa z niebiesko - pastelowej crepe - de - chine'y w biały delikatny deseni (4). Kołnierzyk z zębacył. pias które tworzą rękawki. W

spódniczce wstawione są faldy, które ją poszerzają. Duży ramski kapelusz.

**Każdy palec wart majątek**  
**Paderewski ubezpieczył swe mistrzowskie ręce**

Niedawno podała światowa prasa wiadomość, że sławny skrzypek Jan Kubelik, musiał z powodu kłopotów finansowych sprzedać jedne ze swych dwóch znanych skrzypiec Stradivariusa. W posiadaniu Jana Kubelika znajduje się jeszcze inny wielki skarb, jego ręce, ubezpieczone na kilka milionów franków franc. Jest rzeczą interesującą, że Jan Kubelik, był pierwszym z znanych muzyków, który ubezpieczył swe ręce. Za jego przykładem poszli później inni.

Pierwszym jego naśladowcą był mistrz Paderewski, a później cały szereg mniej lub więcej znanych i popularnych skrzypków i pianistów zassekurowało swe ręce...  
Amerykańskie towarzystwo assekuracyjne, do którego Jan Kubelik zwrócił się w sprawie ubezpieczenia swych rąk, musiało najpierw opracować specjalną taryfę dla ubezpieczeń tego rodzaju, gdyż w praktyce assekuracyjnej był to pierwszy taki przypadek. Po długich omówieniach z rzeczoznawcami ustalono następującą taryfę na poszczególne palce sławnego skrzypka. Lewa ręka: duży palec, palec wskazujący i palec środkowy po 272,000 franków, kciuk, palec serdeczny i mały palec po

220,000 fr., słowem cała lewa ręka Kubelika oceniona na 1.111,000 fr. Prawa ręka: duży palec 272.000 fr., palec wskazujący 210,000 fr., palec środkowy 210,000 fr., palec serdeczny 90,000 fr. Co do kciuka prawej ręki zdania rzeczoznawców były w tej kwestji podzielone, a dopiero po długich debatach oceniono ten palec na 47,000 fr. Prawa ręka Kubelika przedstawia zatem wartość 829,000 fr. Obie ręce reprezentują pokazną sumę 1,940,000 fr.

Aż do ostatnich czasów uiszczał Kubelik corocznie w określonym terminie wysoką premję assekuracyjną.

Ręce Paderewskiego zostały ubezpieczone w tem samym amerykańskim towarzystwie assekuracyjnym na 3,700.000 fr. Paderewski płaci corocznie około 250,000 fr., za to jednak tow. assek. zobowiązało się zapłacić Paderewskiemu za każdy tydzień niezdolności do gry odszkodowanie w kwocie 52,000 fr. Lecz także Paderewskiemu po dzień nje zdarzył się żaden wypadek, tak, że tow. assek. zarobiło na nim kolosalne sumy. Paderewski uiszcza premję z ogromną punktualnością, zawsze jeszcze przed ustalonym terminem.



**KRYTYK KRÓTKOWIDZ.**  
— Aha! A to tutaj jest chyba oryginalny Rembrandt!

**GŁOS PORANNY**

nabyć można na następujących letniskach, uzdrowiskach i miejscowościach kąpielowych:

Ciechocinek	Księgarnia Kolejowa „Ruch”
Chabówka	„ „ „ „ „
Gdynia	„ „ „ „ „ dworzec
Gdańsk	„ „ „ „ „
Głowno	Księgarnia A. Średnickiej „ „
Inowódz	„ „ „ „ „
Iwonicz-Zdrój	Sklep Lewenberga
Krynica	Księgarnia Kolejowa „Ruch” „ Deptak
Piotrków Tryb.	Janetta Engländer
Poronin	Goldberg
Rabka	Księgarnia Kolejowa „Ruch”
	Księgarnia Kolejowa „Ruch”
	Jan Janota
Szczawnica	Księgarnia Kolejowa „Ruch”
	M. R. Ziegler
	M. Brachfeld
Truskawiec	Księgarnia Kolejowa „Ruch”
	Jerzy Tanne, skład papieru
Teofilów	Sklep Lewenberga
Wiśniowa Góra	Jamnik
Zakopane	Księgarnia Kolejowa „Ruch”
	Pocztowa (poczta)
	Gebethner i Wolf
Zawoja	Józef Fischer
Zegiestów Zdrój	Księgarnia Kolejowa „Ruch”

Pozatem „Głos Poranny” jest dostarczany codziennie zrana celem stałej sprzedaży do następujących miejscowości:

Klęzew	B. Gruszczyński, Rynek
Łęczycza	Ajentura pism Berynga
Tomaszów	Księgarnia Weissa
Warszawa	Księgarnia Kolej. „Ruch”, dworzec
	Polska Informacja Prasowa, Bracka 5
	A. Mordkowiec, Marszałkowska 127.

